

**Dr hab. Paweł Wajda, prof. UW**

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-4423-8881

e-mail: pawel.wajda@bakermckenzie.com

# Zwrot kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego w przypadku stwierdzenia nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu (cz. 1)

Reimbursement in case of non-contractual use of the monetary capital in the event of annulment (*ex tunc*) of the credit agreement (part 1)

## Streszczenie

Przedmiotem pierwszej części niniejszego artykułu jest problematyka dotycząca roszczenia kondykcijnego banków o zwrot kosztów z tytułu bezumownego korzystania przez kredytobiorców z kapitału pieniężnego udostępnionego przez banki w przypadku stwierdzenia nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu. Celem artykułu jest wykazanie — na podstawie analizy dotychczasowego dorobku judykatury — że w przypadku stwierdzenia nieważności *ex tunc* umowy kredytu bankowi w ramach jego kondykcji należy zwrot kosztów z tytułu bezumownego korzystania przez kredytobiorcę z kapitału. Takie ujęcie tematu jest wynikiem tego, że będący przedmiotem niniejszego opracowania problem powstał na gruncie orzecznictwa sądowego (został on niejako „zainicjowany” wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.02.2020 r.; sygnatura: I ACa 635/19) i jest problemem *stricte* praktycznym. W niniejszym artykule omówiono powstałe wątpliwości, a także zaproponowano konkretne rozwiązania.

**Słowa kluczowe:** bezumowne korzystanie z kapitału pieniężnego, bezpodstawne wzbogacenie, nieważność umowy kredytu, roszczenie kondykcyjne

**JEL:** G21, K15

## Wprowadzenie

Analiza kierunku ewolucji orzecznictwa sądowego w sprawach dotyczących kredytów hipotecznych denominowanych

## Abstract

The first part of this article is about banks' condition claim regarding the reimbursement for non-contractual use of capital provided by banks in the situation of acknowledgement of invalidity (*ex tunc*) of credit agreement. The aim of the article is to show — based on the analysis of the existing judicature — that if a credit agreement is declared invalid *ex tunc*, the bank, as part of its condition, is entitled to reimbursement for non-contractual use of the capital by the borrower. This issue arose on the basis of the jurisprudence concerning mortgage loan agreements denominated or indexed to a foreign currency. This approach to the subject is the result of the fact that the problem which is the subject of this paper has been created on the basis of court case law (where it was "initiated" in a way by the judgment of the Court of Appeals in Białystok on 20 February 2020; reference: I ACa 635/19) and is a strictly practical problem; thus, its solution should be drawn from the hitherto judicial output. This article discusses the doubts that have arisen as well as proposes specific solutions.

**Keywords:** non-contractual use of capital, unjust enrichment, invalidity of credit agreement, condition claim

we frankach szwajcarskich prowadzi do sformułowania konkluzji, że sądy powszechne muszą obecnie mierzyć się z coraz bardziej wysublimowanymi i skomplikowanymi problemami

prawnymi. Czytelnym przykładem powyższego jest kwestia, z którą kilka miesięcy temu musiał zmierzyć się Sąd Apelacyjny w Białymstoku, rozstrzygając w treści wyroku z 20.02.2020 r.<sup>1</sup> o kwestii zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego w przypadku stwierdzenia nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu. W ocenie tego Sądu w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego roszczenie banku wobec „kredytobiorcy” z tytułu korzystania przez niego z udostępnionego mu kapitału pieniężnego nie znajduje podstaw prawnych (przy czym pojęcie „kredytobiorca” będzie w niniejszej publikacji używane nie do określenia podmiotu, który jest stroną umowy kredytu, ale do określenia podmiotu bezumownie korzystającego z kapitału powierzzonego mu na podstawie umowy kredytu, która następnie okazała się być nieważna *ex tunc*). Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjął zatem koncepcję, zgodnie z którą na świadczenie banku inkorporowane w umowie kredytu składa się wyłącznie wypłata kwoty kredytu.

Stanowisko to może budzić, i w mojej ocenie budzi, uzasadnione zdziwienie, jak również poważne wątpliwości. Jest przy tym groźne dla praktyki funkcjonowania banków i instytucji kredytowych. W sytuacji bowiem hipotetycznego stwierdzenia przez właściwy sąd, że umowa kredytu była nieważna (*ex tunc*)<sup>2</sup>, podzielenie powyższego stanowiska skutkowałoby tym, że bank nie mógłby skutecznie dochodzić swoich roszczeń z tytułu bezumownego korzystania przez kredytobiorcę z kapitału pieniężnego przez okres funkcjonowania umowy kredytu (tj. przez okres, w którym kredytobiorca i bank realizowali postanowienia umowy kredytu). Tym samym „kredytobiorca” korzystałby w opisanej sytuacji w istocie z „bezpłatnego” (bezodsetkowego) kapitału pieniężnego pozyskanego od banku. Bank udostępniałby bowiem „kredytobiorcy” kapitał pieniężny bez jakiegokolwiek wynagrodzenia w ujęciu nominalnym. Co więcej, mając na uwadze dodatnią wartość stopy inflacji, bank ponosiłby realną stratę.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie uwzględnił tego, że świadczenie banku, a w rezultacie korzyść odniesiona przez „kredytobiorcę”, polega w takiej konfiguracji również na możliwości wykorzystania kredytu na realizację i sfinansowanie celu określonego w umowie kredytu, jak i do tego, że bank — tak długo jak postanowienia umowy będą prawidłowo realizowane przez kredytobiorcę — nie będzie mógł żądać zwrotu powierzonych mu środków pieniężnych (*verba legis*: oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych). „Kredytobiorca” otrzymuje zatem od banku w istocie dwa świadczenia, tj. wypłatę (udostępnienie kwoty kredytu) w połączeniu z możliwością korzystania z tak pozyskanych środków, gdzie to drugie świadczenie — co oczywiste — ma swoją cenę rynkową i jest osobną korzyścią „kredytobiorcy”. Oczywiście jest, że banki nie udostępniają środków pieniężnych za darmo. Konstrukcja darmowego kredytu jest bowiem niezgodna z wymogami z art. 69 i nast. ustawy z 29.08.1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm.), dalej p.b. W czysto hipotetycznej sytuacji stosowania przez banki takiej konstrukcji bank obciążałby środki pieniężne pozyskane od deponentów ryzykiem bez równoczesnego pobierania premii za to ryzyko (co było-

by związane z odpowiedzialnością administracyjną banku z tytułu nieprawidłowego działania; co więcej, wiązałoby się to z odpowiedzialnością członków zarządu banku z tytułu działania na szkodę tej instytucji).

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku skłania do pochylenia się nad kwestią, czy w przypadku stwierdzenia nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu bankowi należy się zwrot kosztów z tytułu bezumownego korzystania przez „kredytobiorcę” z kapitału pieniężnego. Punktem wyjścia w ramach prowadzonej analizy prawnej będzie stwierdzenie, że stanowisko uzasadniające brak konieczności zwrotu bankowi kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału pieniężnego przez „kredytobiorcę” (w ramach nieważnej *ex tunc* umowy kredytu) nie zasługuje w jakimkolwiek przypadku na aprobatę. W mojej ocenie stanowisko to pozostaje w całkowitym oderwaniu od praktyki funkcjonowania rynków i instytucji finansowych, dla których obowiązkiem ustawowym jest ochrona środków pieniężnych obciążanych ryzykiem, a tym samym udostępnianie kapitału za wynagrodzeniem.

Jestem zdania, że koncepcja, zgodnie z którą udostępnienie „kredytobiorcy” przez bank środków pieniężnych może odbyć się bez chociażby zwrotu kosztów poniesionych przez bank z tego tytułu, jest niezgodna z pryncypiami ustawowymi określonymi w art. 69 i nast. p.b., Zapisano w nich, że bank udostępnia środki pieniężne w postaci kredytu za wynagrodzeniem w postaci odsetek. Nie jest mi przy tym znana jakakolwiek konstrukcja w reżimie p.b., która sprowadzałaby się do udostępnienia przez bank kapitału pod tytułem zwrotnym na rzecz jakiegokolwiek podmiotu trzeciego bez pobierania wynagrodzenia z tego tytułu. Takie działanie banku godziłoby w pryncypia funkcjonowania rynków finansowych, gdzie zysk w postaci odsetek stanowi premię za ponoszone przez bank ryzyko związane z udostępnieniem kapitału. Podobnie takie działanie jest nie do pogodzenia z dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego w przedmiocie bezpodstawnego wzbogacenia.

Artykuł poświęcony będzie wykazaniu — z wykorzystaniem metody analizy dogmatycznej i analizy dorobku judykatury — że stanowisko aprobujące brak zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania przez kredytobiorcę z kapitału w przypadku stwierdzenia nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu jest konstrukcją nieprawidłową. Uważam przy tym, że najwłaściwszym naukowo podejściem do tej problematyki będzie oparcie prowadzonego wyводу na analizie adekwatnego orzecznictwa dotyczącego kwestii bezpodstawnego wzbogacenia. Tym samym prezentowane stanowisko oprę możliwie mocno na dorobku krajowej judykatury, wypracowanym na gruncie norm z art. 405–410 ustawy — Kodeks cywilny. Chcę zwrócić uwagę Czytelników na fakt, że moim zamiarem jest maksymalnie silne osadzenie analizy w dotychczasowym dorobku judykatury. Wychodzę bowiem z ogólnego założenia, że najlepszym rozwiązaniem problemu powstałego w judykaturze (tj. problemu wywołanego niejako wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20.02.2020 r., sygnatura: I ACa 635/19) będzie przeprowadzenie analizy dotychczasowego dorobku judykatury dotyczącego analogicznych stanów faktycznych.

## Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia — charakterystyka ogólna

Formułując odpowiedź na wyżej postawione pytanie badawcze, należy w pierwszej kolejności odwołać się do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, scharakteryzować ją i przedstawić jej *ratio*. Bezpodstawne wzbogacenie stanowi odrębne zdarzenie prawne, kreujące nowy stosunek zobowiązaniowy<sup>3</sup> (Pietrzykowski, 2018; Rzetecka-Gil, 2011; Trzaskowski, 2018; Sokołowski, 2014). W przypadku bezpodstawnego wzbogacenia nie mamy zatem do czynienia z jakąkolwiek postacią konwersji czy modyfikacji nieważnej umowy, tylko z powstaniem nowego stosunku zobowiązaniowego, gdzie w rezultacie stwierdzenia nieważności umowy „kredytobiorca” uzyskuje korzyść majątkową względem banku (pierwsza kondykcja, która sprowadza się do uzyskania korzyści w postaci kwoty kredytu i możliwości korzystania z tych środków przez „kredytobiorcę”), natomiast bank uzyskuje korzyść majątkową względem „kredytobiorcy” (druga kondykcja, w postaci uzyskanych przez bank rat kapitałowych i rat odsetkowych). Systemową rolą instytucji bezpodstawnego wzbogacenia nie jest w jakimkolwiek przypadku zastąpienie nieważnej umowy innym stosunkiem prawnym i uzyskiwanie z niego korzyści. Bezpodstawne wzbogacenie i występujące tutaj dwie kondykcje kreują bowiem autonomiczną — w relacji do kwestii stwierdzenia nieważności umowy kredytu — sytuację prawną, będącą przedmiotem osobnego rozpoznania przez sądy powszechne. Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie może w rezultacie w jakimkolwiek przypadku prowadzić do „reaktywacji” nieważnej umowy kredytowej. Roszczenia z tego tytułu nie mogą więc być interpretowane z uwzględnieniem motywu unieważnienia umowy kredytowej. Konstrukcja bezpodstawnego wzbogacenia powinna prowadzić do rozliczenia stron w ramach istniejących między stronami kondykcji. Roszczenia stron nie powinny prowadzić przy tym do uzyskiwania korzyści w ramach którejkolwiek z kondykcji.

Należy wskazać, że w przypadku kondykcji banku w sytuacji, gdy bank odzyska od „kredytobiorcy” wyłącznie nominalną kwotę wypłaconego mu kapitału, to „kredytobiorca” osiągnie korzyść i będzie nadal wzbogacony. Tym samym hipotetyczne podzielenie stanowiska w przedmiocie braku zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału będzie prowadzić do wniosku, iż w takiej sytuacji cel instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku nienależnego świadczenia określonego w art. 410 ustawy z 23.04.1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740), dalej k.c., nie zostanie zrealizowany (nieważność umowy co do zasady powinna skutkować bowiem zwrotem nienależnego świadczenia)<sup>4</sup>. W takim przypadku bowiem „kredytobiorca” będzie nadal bezpodstawnie wzbogacony o korzyści uzyskane w rezultacie dysponowania kapitałem i możliwości korzystania z niego, zaś bank będzie nadal bezpodstawnie zubożony o koszt pozyskania i udostępnienia kapitału, który został udostępniony „kredytobiorcy”. W rezultacie nie można będzie mówić, że cel instytucji bezpodstawnego wzbogacenia zostanie w tej sytuacji zrealizowany. Konsekwencją przyjęcia powyższego stanowiska jest bo-

wiem to, że mamy nadal do czynienia z sytuacją, w której „kredytobiorca” pozostaje bezpodstawnie wzbogacony, a bank — bezpodstawnie zubożony.

Podobnie, w jakimkolwiek przypadku nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażonego w wyroku z 20.02.2020 r., jakoby: „Wykluczonym jest, aby powód w osobnym procesie żądał zastąpienia nieważnej umowy innym stosunkiem prawnym i uzyskiwał z niego korzyść”. W przypadku bowiem pełnego rozliczenia kondykcji banku (tj. w obszarze zwrotu kapitału, jak i rozliczenia kosztów poniesionych przez bank w związku z udostępnieniem „kredytobiorcy” kapitału) nie będziemy mieli do czynienia z uzyskaniem przez bank jakiegokolwiek korzyści, tylko z sytuacją, w której bank przestanie być bezpodstawnie zubożony, a równocześnie „kredytobiorca” przestanie być bezpodstawnie wzbogacony. Należy przy tym wskazać, że sytuacja uzyskiwania przez bank korzyści z nieważnej umowy kredytu miałyby miejsce wyłącznie wtedy, gdyby bank w ramach swojej kondykcji uzyskał od „kredytobiorcy” odsetki zgodnie z postanowieniami nieważnej umowy kredytu przewyższające koszt pozyskania kapitału i udostępnienia go kredytobiorcy na określony czas. W tym miejscu należy wyraźnie odróżnić odsetki pobierane przez bank z tytułu umowy kredytu od kosztu pozyskania i udostępnienia kapitału przez bank. Te pierwsze są bowiem ustalane — z zachowaniem pewnego uproszczenia — w postaci stawki referencyjnej dla danej waluty powiększonej o marżę banku (np. WIBOR/LIBOR + marża banku), zaś koszt kapitału — także z zachowaniem pewnego uproszczenia — w postaci stawki referencyjnej dla danej waluty powiększonej o koszty banku związane z udzieleniem finansowania (tj. np. jako WIBOR/LIBOR + koszty; czy też jako koszt ponoszony przez bank w związku z utrzymywaniem portfela aktywów). Bank nie pozyskuje kapitału pieniężnego z rynku w sposób nieodpłatny — płaci z tego tytułu wynagrodzenie w postaci stawki referencyjnej dla pozyskiwanej na rynku międzybankowym kwoty kapitału czy odsetek dla deponentów. Zwrot kosztów z tego tytułu stanowi element bezpodstawnego zubożenia banku, a zatem jest ono elementem kondykcji banku. W przypadku zwrotu bankowi kwoty nominalnej powiększonej o koszt pozyskania i udostępnienia kapitału nie może być mowy o uzyskiwaniu przez bank korzyści z tytułu nieważnej umowy kredytu. W takim przypadku ma miejsce restytucja równowagi majątkowej. Z sytuacją uzyskiwania przez bank korzyści mielibyśmy do czynienia wtedy, gdy elementem kondykcji banku byłaby również marża banku, stanowiąca — z zachowaniem pewnego uproszczenia — zysk banku z tytułu danej otwartej pozycji kredytowej. W tym kontekście trafnie w piśmiennictwie (Mularski, 2019) podnosi się, że wartość roszczenia *solvensa* ograniczona jest, zgodnie z ogólnymi regułami, m.in. wysokością wzbogacenia, jakie uzyskał *accipiens*. Wartość ta wyraża się w szczególności w wartości substratów, które trzeba było wykorzystać w ramach inwestycji. *Accipiens* nie wzbogaca się natomiast o koszty, które poniósł *solvens* w związku ze spełnieniem świadczenia, jak również o zysk zakładany przez *solvensa*. Koncepcja, która zakładałaby, że kondykcja banku jest oparta na stawce referencyjnej powiększonej o marżę odsetkową banku, byłaby zatem dyskusyjna.

W przypadku hipotetycznego podzielenia stanowiska odnośnie do braku zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału w przypadku nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której „kredytobiorca”, zwracając do banku tylko nominalną kwotę wypłaconego kredytu, co następowałoby po kilku latach korzystania z tej kwoty, byłby nadal bezpodstawnie wzbogacony. Ogniskowałoby się to w dwóch obszarach. Po pierwsze, w obszarze dodatnich stóp procentowych i inflacji, gdzie wartość realna i siła nabywcza pewnej kwoty przykładowo w 2008 r. była istotnie wyższa aniżeli realna wartość i siła nabywcza tej kwoty po upływie np. 10 lat. Po drugie, bezpodstawne wzbogacenie „kredytobiorcy” i równoległe zubożenie banku realizowałoby się w braku konieczności zwrotu przez „kredytobiorcę” korzyści, jaką uzyskał, wykorzystując bezumownie kwotę przez powołany wyżej przykładowy okres 10 lat, którą udostępnił mu pod tytułem zwrotnym. Korzyść ta wynika ze zrealizowania przez „kredytobiorcę” przy użyciu pozyskanych środków określonego celu inwestycyjnego oraz uchylenia się od skutków ryzyka kursowego, jakie w przypadku kredytów denominowanych/indeksowanych spoczywałoby wyłącznie na banku udostępniającym kapitał.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu i roszczenia banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia „kredytobiorcy” bank nie uzyskuje jakiejkolwiek korzyści z tytułu nieważnej umowy kredytu. Natomiast formułując roszczenie dotyczące zwrotu kosztów z tytułu korzystania z kapitału przez „kredytobiorcę”, zamierza wyłącznie odzyskać koszty, które poniósł w związku z tą nieważną (*ex tunc*) umową. Oczywiście jest, że bank nie pozyskuje kapitału przeznaczanego na działalność kredytową nieodpłatnie, tylko ponosi koszty w postaci odsetek płaconych na rzecz deponentów czy w postaci stawki referencyjnej płaconej za pozyskanie kapitału na rynku międzybankowym. W przypadku zwrotu kosztów dla banku z tytułu bezumownego korzystania z kapitału będziemy mieli zatem do czynienia z sytuacją pełnego rozliczenia kondycji banku (tj. z uwzględnieniem kosztu pozyskania kapitału). Tym samym nie będziemy mieli do czynienia z jakąkolwiek postacią uzyskiwania przez bank korzyści z tytułu nieważnej umowy kredytu.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu i roszczenia banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia kredytobiorcy „kredytobiorca” odnosi bezpodstawną korzyść, a bank bezpodstawnie traci wartość majątkową. Te przesunięcia majątkowe muszą być odpowiednio skorygowane w rezultacie zastosowania instytucji bezpodstawnego wzbogacenia z art. 405 w zw. z art. 410 k.c. z uwagi na konieczność przywrócenia równowagi majątkowej stron zachwianej spełnieniem nienależnych świadczeń w ramach wykonywania przez bank oraz „kredytobiorcę” postanowień umowy kredytu. „Kredytobiorca”, korzystając z kapitału pozyskanego od banku, korzysta z efektów jego pracy, które prowadzą do wzbogacenia „kredytobiorcy”<sup>5</sup> (Dubis, 2019; Trzaskowski, 2018; Księżak, 2020). Nie należy przy tym zapominać, że źródłem bezpodstawnego wzbogacenia mogą być zdarzenia różnego rodzaju i jednym z tych zdarzeń jest stwierdzenie nieważności umowy, co potwierdził Sąd Naj-

wyższy, podkreślając w wyroku z 23.11.1998 r. że: „odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego, w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową”.

### Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia — kondycja banku

Zgodnie z art. 405 k.c. do powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (tj. tzw. roszczenia kondykcijnego) konieczne jest kumulatywne spełnienie następujących przesłanek: (i) wzbogacenia jednego podmiotu; (ii) zubożenia drugiego podmiotu; (iii) związku pomiędzy wyżej powołanym wzbogaceniem a zubożeniem; (iv) bezpodstawności wzbogacenia (tj. braku podstawy prawnej dla wzbogacenia)<sup>6</sup>.

Patrząc na powyższe zagadnienie z perspektywy kondycji banku, stwierdzenie nieważności (*ex tunc*) umowy kredytu skutkuje bezpodstawnym wzbogaceniem „kredytobiorcy”. Przesłanka wzbogacenia jest w istocie najważniejszą z przesłanek. Kwintesencją tej przesłanki jest uzyskanie wzbogacenia o charakterze majątkowym (*verba legis*: uzyskał korzyść majątkową) (Księżak, 2020). Oznacza to, że obowiązkiem sądu jest ustalenie, jakie korzyści majątkowe uzyskał „kredytobiorca” z tytułu umowy kredytu uznanej za nieważną (*ex tunc*). Dokonując powyższej analizy, należy wskazać, że „kredytobiorca” uzyskał zarówno kapitał stanowiący kwotę kredytu, jak i — co stanowi osobne wzbogacenie „kredytobiorcy” — możliwość dysponowania tak pozyskaną kwotą kredytu i realizacji zakładanego przez niego celu. Warto przypomnieć, że w doktrynie i orzecznictwie<sup>7</sup> trafnie przyjmuje się, że wzbogacenie polega na uzyskaniu jakiejkolwiek korzyści w dowolnej postaci. Korzyścią zatem jest zarówno uzyskanie kapitału przez „kredytobiorcę”, jak i możliwość korzystania z niego. W przypadku braku zawarcia umowy kredytu „kredytobiorca” nie uzyskałby kapitału do wykorzystania. Nieznana praktyce obrotu jest sytuacja, w której jakakolwiek instytucja finansowa udostępniłaby „kredytobiorcy” kapitał pieniężny z możliwością korzystania z niego (tj. obciążania go ryzykiem) bez ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia. Wzbogacenie „kredytobiorcy” polega zatem na uniknięciu zmniejszenia majątku, tj. w istocie zaoszczędzeniu koniecznego wydatku, który zostałby przez niego poniesiony w sytuacji pozyskania finansowania w ramach ważnej umowy kredytu<sup>8</sup> (Trzaskowski, 2018). W judykaturze bowiem trafnie podnosi się, że: „W wypadku, kiedy na skutek aktywności zubożonego i kosztem jego majątku doszło do uzyskania bez podstawy prawnej korzyści majątkowej przez wzbogaconego, korzyść może przybrać postać zaoszczędzenia odpowiednich wydatków o charakterze inwestycyjnym, skoro od wykonawcy odebrano roboty budowlane bez odpowiedniej zapłaty. Oszczędności wzbogaconego pozostają w tym wypadku w związku z wydatkami ponoszonymi przez zubożonego, które doprowadziły do uszczuplenia jego majątku, a były niezbędne do wykonania inwestycji przejętej przez wzbogaconego. Wydatki takie mogą wyznaczać stan zubożenia i określać

rozmiar uzyskanej korzyści majątkowej<sup>9</sup>. Podobnie, wskazuje się, że: „Dla roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia nie jest wymagane, aby nastąpiło bezpośrednie przejście korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, rozumianego w ten sposób, że pewna korzyść »ubywa« z jednego majątku i »przybywa« w drugim, bowiem zubożenie może być związane także z tym, iż majątek nie uległ powiększeniu, a wzbogacenie z tym, iż doszło do zaoszczędzenia na koniecznych wydatkach<sup>10</sup>.”

Konieczne jest zatem poddanie ocenie tego, jaki byłby skład majątku „kredytobiorcy”, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące bezpodstawne wzbogacenie. Majątek ten byłby istotnie mniejszy aniżeli w przypadku uzyskania przez „kredytobiorcę” darmowego finansowania z banku. „Kredytobiorca” musiałby bowiem zapłacić za udostępnienie mu kapitału przez instytucje finansowe (co w uproszczeniu wyrażałoby się w formule: stopa referencyjna + marża instytucji finansowej). Bezpodstawną korzyścią majątkową „kredytobiorcy” jest zatem nie tylko uzyskanie środków pieniężnych z tytułu wypłaty kredytu, ale również korzyść w postaci możliwości dysponowania tymi środkami (a zatem w ujęciu ekonomicznym oszczędność kosztów, które musiałby zostać poniesione przez „kredytobiorcę” w sytuacji, w której finansowanie uzyskałby w inny sposób na rynku finansowym). Trafnie wskazuje się w doktrynie, że korzyścią majątkową jest zaoszczędzenie wydatku, chociażby ta oszczędność dotyczyła następnie uzyskania korzyści niemajątkowej (Księżak, 2020). Przyjęcie takiego poglądu wynika również z okoliczności, iż w doktrynie przyjmuje się bardzo szerokie rozumienie wzbogacenia. I tak wzbogacenie może polegać na nabyciu lub rozszerzeniu prawa albo zmniejszeniu pasywów, albo powstrzymaniu powiększenia pasywów lub zmniejszenia aktywów, a zatem w istocie na nabyciu korzyści (*lucrum emergens*) albo uniknięciu straty (*damnum cessans*). Korzyść majątkowa powstaje przy tym nawet wtedy, gdy ze względu na swój charakter nie daje się jej łatwo albo też ogólnie oszacować, o ile tylko istnieje możliwość pozytywnego sformułowania treści żądania restytucyjnego. Przykładowo, korzyścią majątkową jest uzyskanie lepszego miejsca hipotecznego albo poręczenia, mimo że korzyści takiej nie sposób przeliczyć na pieniądze (przynajmniej do czasu zakończenia egzekucji)<sup>11</sup> (Księżak, 2020).

W przypadku kondycji banku po stronie „kredytobiorcy” powstaje przypadek *lucrum emergens* (w postaci pozyskania kwoty kredytu i wyposażenia „kredytobiorcy” w możliwość korzystania z pozyskanych w ten sposób środków pieniężnych), jak i *damnum cessans* (w postaci zaoszczędzania kosztów związanych z pozyskaniem finansowania, przy czym obiektywnie „kredytobiorca” musiałby te wydatki ponieść)<sup>12</sup>. Konieczne jest wzięcie pod uwagę występowania elementu *lucrum emergens* łącznie z elementem *damnum cessans*. W judykaturze przyjmuje się, że: „Jeżeli określone przesunięcie majątkowe nie jest wynikiem świadczenia, nie może powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, a jedynie roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych. Przy ocenie, czy w ramach danego stosunku miało miejsce świadczenie, rozstrzyga punkt widzenia wierzyciela: czy mógł on uważać na podstawie rozpoznawalnych

okoliczności określone działanie za świadczenie<sup>13</sup>”. Obowiązkiem właściwego sądu jest zatem ustalić, jaką korzyść osiągnął „kredytobiorca” w rezultacie wszystkich elementów składających się zarówno na *lucrum emergens*, jak i na *damnum cessans*, tj. w istocie ustalić, jaki jest rynkowy koszt udostępnienia kapitału „kredytobiorcy” przez bank. Celnie podnosi się w judykaturze, że: „Roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. konstruowane jest bowiem w oparciu o założenie przywrócenia do pierwotnego stanu majątku wzbogaconego, nie zaś skompensowania uszczerbku majątkowego zubożonego<sup>14</sup>”. Konieczne jest wyeliminowanie wszystkich elementów bezpodstawnego wzbogacenia „kredytobiorcy”, a nie tylko ograniczenie się do kwestii zwrotu kwoty kredytu.

Podobnie materializuje się okoliczność zubożenia banku, gdyż dokonał on wypłaty kwoty kredytu i poniósł koszty z tym związane (w tym w szczególności koszt pozyskania kapitału na rynku międzybankowym ustalany z wykorzystaniem stopy referencyjnej, jak również koszt związany z udostępnieniem kapitału „kredytobiorcy” na warunkach określonych w umowie). Za spełniony należy zatem uznać warunek, że uzyskana korzyść musi mieć charakter majątkowy, a więc posiadać zdolność do przeliczenia na pieniądze<sup>15</sup>. Oczywiście jest, że bank musiał ponieść wszystkie koszty związane z udostępnieniem kapitału na rzecz „kredytobiorcy”. Jurystycznym potwierdzeniem prawidłowości powyższego stanowiska jest wyrok Sądu Najwyższego z 10.08.2006 r.<sup>16</sup>, w którym wskazano, że: „Wzbogacenie podmiotu odpowiedzialnego za naruszenie prawa z rejestracji znaku towarowego (prawa ochronnego) polega na zaoszczędzeniu wydatków, które wzbogacony musiałby ponieść dla zapewnienia sobie możliwości korzystania z cudzego uprawnienia zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym i uznawanymi zasadami”.

W sprawach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia zawisłych na skutek unieważnienia umów kredytów denominowanych/indeksowanych do waluty obcej pojawia się dodatkowe pytanie, jakie mianowicie są: rzeczywisty koszt udostępnienia kapitału „kredytobiorcy”, który zaciągnął tego typu kredyt, i odpowiadająca mu wartość korzyści „kredytobiorcy”. Kredyt tego rodzaju ze swojej natury jest powiązany z istnieniem elementu ryzyka kursowego i równocześnie, niejako w zamian, zapewnia kredytobiorcy możliwość korzystania z niższego oprocentowania kredytu poprzez zastosowanie alternatywnej, niższej stopy referencyjnej właściwej dla waluty obcej. W sytuacji uznania przez sąd umowy kredytowej za nieważną (*ex tunc*) na skutek abuzywności klauzul walutowych (Gieroń, 2019; Paleczna, 2019; Jastrzębski, 2015), tj. dotyczących konwersji świadczenia stron z jednej waluty na drugą, i przyjęcia przez sąd, że świadczenie banku podlegające zwrotowi określone jest w nominale waluty, w której historycznie został wypłacony kredyt, tj. w złotych, niekonsekwencją i działaniem obciążonym błędem logicznym byłoby przyjęcie, że na korzyść majątkową „kredytobiorcy” nie złożyło się łącznie korzystanie z niższej stopy referencyjnej właściwej dla waluty obcej w całym okresie finansowania, a następnie niejako wstecznie pozbawienie „kredytobiorcy” jakichkolwiek konsekwencji związanych z ryzykiem kursowym, które

jest immanentnym elementem takiego kredytu. Takie podejście prowadziło do tego, że bank realizowałby niejako podwójną stratę, wynikającą z zastosowania do udzielonego finansowania niższej stopy referencyjnej oraz absorpcji przez bank całego ryzyka walutowego w okresie wykonalności postanowień umowy kredytu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie pozostawia wątpliwości, iż zastosowanie mechanizmu waloryzacji jest dopuszczalne i w pełni zgodne z prawem<sup>17</sup>. Analogicznie: „Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego (*in casu* przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> KC w związku z art. 69 PrBank). Ogólniej rzecz ujmując, w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczalność zastosowania takiego mechanizmu nie była sama przez się kwestionowana, co odnosi się zarówno do orzecznictwa Sądu Najwyższego (...), jak i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który skupiał swą uwagę przede wszystkim na ocenie charakteru i transparentności klauzul kształtujących ten mechanizm w kontekście art. 4 ust. 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG”<sup>18</sup>. Zatem bank, który udzielił finansowania, nie powinien ponosić ryzyka (zubożenia) wynikającego z ryzyka kursowego albo alternatywnie, zakładając, że bank jest samodzielnie obciążony takim ryzykiem, to nie powinien ponosić szkody wynikającej z zastosowania niższej stopy referencyjnej właściwej dla waluty obcej w całym okresie finansowania. Rezultat taki wynika także z oceny dokonanej przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że: „Nie ma zatem wystarczających podstaw, by uznać, że zastosowanie indeksacji przewidującej spread jest samo przez się sprzeczne z art. 69 ust. 1 PrBank”<sup>19</sup>. Osobną kwestią jest przy tym rozstrzygnięcie, czy koszt banku związany z obligatoryjnym i wymaganym prawnie obowiązkiem zabezpieczenia swojej pozycji walutowej (co ma w pełni zastosowanie do kredytów denominowanych/indeksowanych do waluty obcej, z uwagi na postanowienia normy z art. 128 p.b.), stanowi koszt — zubożenie podlegające kompensacji przez bezpodstawnie wzbogaconego „kredytobiorcę”.

Podejście sprowadzające się do przyjęcia stanowiska, że wyłącznym zubożeniem banku jest wypłata kwoty kredytu, i to wyłącznie w ujęciu nominalnym, jest tym bardziej nieprawidłowe, że w judykaturze trafnie przyjmuje się to, że: „Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwiema osobami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie”<sup>20</sup>. Brak oceny w tym przedmiocie jest nieprawidłowy tym bardziej, że celem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest ochrona stanu majątkowego zubożonego *solvensa*<sup>21</sup>. Celem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia jest wyrównanie przesunięć majątkowych, które nie znajdują oparcia w przepisach prawa, tj. odzyskanie przez jeden podmiot wartości majątkowej, którą utracił bez podstawy prawnej na rzecz innego podmiotu<sup>22</sup>.

Oczywiste przy tym jest to, że występuje związek (koincydencja<sup>23</sup>) pomiędzy wyżej wskazanymi wzbogaceniem i zubożeniem; zubożenie banku jest bowiem wynikiem wzbogacenia

„kredytobiorcy” i odwrotnie<sup>24</sup>. Irrelevantne jest istnienie związku przyczynowego, natomiast istotne jest, by wzbogacenie i zubożenie były współwystępującymi zjawiskami kauzalnymi (były dwiema stronami tego samego zjawiska<sup>25</sup>), czyli aby wzbogacenie i zubożenie były wynikiem pojedynczego zdarzenia<sup>26</sup>. Wzbogacenie „kredytobiorcy” jest wynikiem zubożenia banku, co jest rezultatem zawarcia przez strony umowy kredytu następnie uznanej za nieważną (*ex tunc*). W rezultacie wzbogacenie „kredytobiorcy” stanowi funkcję zubożenia banku; wzbogacenie „kredytobiorcy” odbyło się bowiem kosztem banku<sup>27</sup>.

Wskazując na zaistnienie tego wzbogacenia kosztem banku, należy podkreślić, że w warunkach rynkowych „kredytobiorca” nigdy nie uzyskałby nieoprocentowanego finansowania od jakiegokolwiek innej instytucji finansowej. Potwierdzeniem tego jest wyrok Sądu Najwyższego z 20.02.2007 r.<sup>28</sup>, w którym wskazano, że: „Użyta w treści art. 405 k.c. formuła, iż wzbogacenie ma nastąpić »kosztem« zubożonego, a nie jak to ujmował kodeks zobowiązań, z majątku stwarza podstawy do wniosku, że przesłanki związku między wzbogaceniem a zubożeniem nie należy rozumieć w duchu rygorystycznie pojmowanej bezpośredniości tego związku, a tym samym wykorzystywać w celu ograniczenia zobowiązania zwrotu wzbogacenia”<sup>29</sup>. W judykaturze przyjmuje się przy tym, że: „Uzyskanie korzyści następuje kosztem innej osoby wówczas, gdy w sensie ekonomicznym można uznać, że korzyść uzyskana przez jedną osobę (wzbogacenie) pochodzi z majątku innej osoby, tzn. jest tą samą korzyścią — ewentualnie odpowiednikiem korzyści — którą utraciła druga osoba. Określa się to niekiedy mianem przesunięcia majątkowego. Chodzi tu jednak o przesunięcie w sensie ekonomicznym — nie musi ono polegać na przejściu określonych wartości z majątku jednej osoby do majątku drugiej. Ekonomicznej odpowiedniości wzbogacenia i zubożenia nie podważa okoliczność, że są one ucieleśnione w różnych przedmiotach”<sup>30</sup>. Mając na uwadze, że „kredytobiorca” nie uzyskałby na rynku finansowym w istocie bezpłatnego finansowania, jak i to, że koszty takiego rzekomego bezpłatnego finansowania w całości poniósł bank, należy wskazać, że po stronie banku powstało zubożenie, będące wynikiem bezpodstawnego wzbogacenia „kredytobiorcy”. Występuje zatem wymagana w świetle postanowień z art. 410 w zw. z art. 405 k.c. koincydencja. Należy stwierdzić, że występuje także brak podstawy prawnej dla bezpodstawnego wzbogacenia. Po „upadku” umowy kredytowej mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem banku na rzecz „kredytobiorcy”. Trafnie w judykaturze podnosi się, że: „Nieważność czynności prawnej w postaci umowy także obliuguje do zwrotu tego, co w jej wykonaniu zostało świadczone”<sup>31</sup>. W przypadku obu korzyści „kredytobiorcy” (tj. pozyskania kapitału i możliwości dysponowania nim) mamy zatem do czynienia ze ziszczeniem się przesłanek bezpodstawnego wzbogacenia.

W orzecznictwie przyjmuje się, że wartość bezpodstawnego wzbogacenia jest ograniczona dwiema wartościami, tj. wartością tego, co bez podstawy prawnej u byłoby z majątku zubożonego, i wartością tego, co bez podstawy prawnej powiększyłoby majątek wzbogaconego; przy czym w sytuacji braku równości tych wartości to niższa kwota będzie określać wartość bezpodstawnego wzbogacenia<sup>32</sup>. Wzbogacenie „kredytobiorcy” wyini-

kające z powyższej kondycji nie jest tożsame co do wartości ze zubożeniem banku. I tak w tym pierwszym przypadku mamy do czynienia z uzyskaniem przez „kredytobiorcę” kwoty kapitału i możliwości dysponowania nim, gdzie rynkowe wynagrodzenie z tego ostatniego tytułu byłoby ustalane jako odpowiednia stopa referencyjna powiększona o marżę banku, a nieznane praktyce rynkowej jest, aby „kredytobiorca” uzyskał finansowanie kredytem oprocentowanym wyłącznie stawką referencyjną. W tej ostatniej sytuacji bowiem bank nieprawidłowo wyceniałby ryzyko kredytowe. W drugim przypadku ma miejsce sytuacja, w której zubożenie banku sprowadza się do wypłaty kwoty kredytu i kosztów poniesionych przez bank w związku z pozyskaniem środków pieniężnych na pozyskanie kapitału (z pewnością wyraża się ono co najmniej w odpowiednich kosztach ponoszonych przez bank w związku z utrzymywaniem portfela aktywów); dodatkowo koszt banku w przypadku kredytów denominowanych/indeksowanych może być powiększony o koszt zabezpieczenia pozycji walutowej banku udzielającego takiego finansowania). Wartość zubożenia banku jest mniejsza aniżeli wartość wzbogacenia się „kredytobiorcy” (tj. upraszczając: kwota kredytu + stopa referencyjna powiększona o marżę banku). W takiej sytuacji przeważająca będzie niższa z tych wartości, tj. kondycja banku powinna być limitowana do wartości zubożenia banku<sup>33</sup> (upraszczając: kwota kredytu + stopa referencyjna oraz dalsze koszty obowiązkowo poniesione przez bank). W sytuacji, gdy bank domaga się — zgodnie z tzw. zasadą podwójnego ograniczenia<sup>34</sup> — niższej z tych wartości (tj. wartości zubożenia banku), to kondycja banku spełnia warunki, o których jest mowa w art. 410 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia mierzone jest bowiem zawsze wartością mniejszą, co oznacza, że bezpodstawnie zubożony nie może żądać więcej, aniżeli wynosi jego uszczerbek albo korzyść uzyskana przez wzbogaconego (bank nie może zatem żądać więcej niż wynosi jego uszczerbek, który jest niższy od wzbogacenia „kredytobiorcy”). Tym samym roszczenie banku z jego kondycji, obejmujące — w uproszczeniu — kwotę kredytu i odpowiednią stopę referencyjną oraz dalsze koszty obowiązkowo poniesione przez bank w związku z pozyskaniem finansowania w okresie obowiązywania umowy kredytu, które byłyby wyższe od wartości uzyskanej przez „kredytobiorcę” korzyści, byłoby nieuzasadnione i nie prowadziłoby w części do przywrócenia równowagi majątkowej pomiędzy stronami nieważnej umowy kredytu.

### **Instytucja bezpodstawnego wzbogacenia — kondycja kredytobiorcy**

Poddając analizie przesłanki z art. 405 w zw. z art. 410 k.c., z perspektywy kondycji „kredytobiorcy”, należy wskazać, że występuje tutaj bezpodstawne wzbogacenie banku, który uzyskał raty kapitałowe i raty odsetkowe mimo, że umowa kredytu okazała się być następnie nieważna. Równoznaczne jest to ze zubożeniem „kredytobiorcy”, materializującym się poprzez zapłatę rat kredytowych i rat kapitałowych. Oczywiście jest, że występuje związek między wyżej powołanym wzbogaceniem i zubożeniem; wzbogacenie banku jest bo-

wiem wynikiem zubożenia „kredytobiorcy”. W przypadku tej kondycji brak jest podstawy do wzbogacenia banku, ponieważ umowa kredytu okazała się nieważna, a zatem świadczenia wynikające z jej postanowień są nienależne (*argumentum ex art. 410 k.c.*).

Warto podkreślić, że stanowisko odnośnie do braku zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału nie ma podstaw normatywnych i nie prowadzi do realizacji celu instytucji bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku nienależnego świadczenia z art. 410 w zw. z art. 405 k.c., tj. do przywrócenia zachwianej równowagi majątkowej. Stanowisko to jest nieprawidłowe, ponieważ zdaje się lekceważyć, że kondycja banku obejmowała zarówno wypłatę samej kwoty kredytu, jak i świadczenie w postaci pozyskania kapitału przez bank i udostępnienia go „kredytobiorcy”<sup>35</sup>. Zubożenie banku nie sprowadzało się wyłącznie do kwestii wypłaty kwoty kredytu. Koncepcja braku zwrotu kosztów z tytułu bezumownego korzystania z kapitału jest tym bardziej zaskakująca, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 20.02.2020 r. wskazuje, że: „Zawarta w tym zakresie argumentacja Sądu I instancji jest przekonująca odnośnie do tego, że kwota ta w istocie stanowi odpowiednik odsetek kapitałowych obliczonych według stawki WIBOR (...), natomiast powodowi przysługiwałyby w tym względzie jedynie na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. odsetki za opóźnienie od daty braku zwrotu świadczenia nienależnego w terminie wyznaczonym przez powoda”. Tym samym Sąd ten przyjmuje, że nienależne świadczenie banku, które zostało spełnione na rzecz „kredytobiorcy”, obejmuje również udostępnienie środków do wykorzystania przez „kredytobiorcę”; a zatem, że bank spełnił na rzecz „kredytobiorcy” dwa świadczenia (wypłatę kwoty kredytu w połączeniu z udostępnieniem środków pieniężnych do wykorzystania przez „kredytobiorcę”). Sąd w sposób nieprawidłowy i nieuzasadniony uznał, że koszty poniesione przez bank w związku z udostępnieniem kapitału, które obliczane są zgodnie z pryncypiami funkcjonowania banku, według wysokości stopy referencyjnej, są w istocie odpowiednikami odsetek kapitałowych. Należy wskazać, że stawka WIBOR nie jest odpowiednikiem odsetek, ale jest to koszt pozyskania przez bank kapitału na rynku międzybankowym. Odpowiednikiem odsetek jest stawka WIBOR powiększona o marżę banku. Oczywiście jest, że banki pozyskują środki pieniężne, płacąc z tego tytułu wynagrodzenie na rzecz deponentów (w postaci oprocentowania rachunku), czy też innych banków (płacąc — z zachowaniem pewnego uproszczenia — z tego tytułu stopę referencyjną na rynku międzybankowym). Tym samym stawka WIBOR nie jest odpowiednikiem odsetek kapitałowych, tylko jest niezależnym i całkowicie odrębnym od odsetek kapitałowych kosztem pozyskania kapitału przez bank i stanowi element bezpodstawnej korzyści, którą odniósł „kredytobiorca” (*argumentum ex art. 410 w zw. z art. 405 k.c.*)<sup>36</sup>.

Koncentrując się na powołanym wyżej koszcie pozyskania kapitału przez bank należy wskazać, że sytuacja w której „kredytobiorca” musi zwrócić bankowi ten koszt, jest modelem przykładem sytuacji, o której mowa w art. 405 k.c., tj. sytuacji, w której nie jest możliwy zwrot korzyści w naturze. Z istoty tej korzyści (uprawnienie do korzystania z kapitału

pozyskanego od banku) wynika bowiem brak możliwości jej zwrotu przez „kredytobiorcę” na rzecz banku w naturze. Oczywiście w rezultacie jest to, że „kredytobiorca” zobowiązany będzie do zwrotu kosztu poniesionego przez bank w związku z korzyścią uzyskaną przez „kredytobiorcę” (czyli zubożenia banku, które pozostaje w związku z korzyścią „kredytobiorcy”)<sup>37</sup>.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wyrażone w wyroku z 20.02.2020 r. w przedmiocie braku zwrotu kosztów poniesionych przez bank z tytułu bezumownego korzystania przez „kredytobiorcę” z kapitału jest wynikiem tego, że Sąd ten w całkowicie nieuzasadniony sposób zinterpretował świadczenia banku i „kredytobiorcy” inkorporowane w ramach umowy kredytu. W rezultacie Sąd przyjął, że wyłącznym świadczeniem banku jest wypłata kwoty kredytu, co stoi w oczywistej sprzeczności z postanowieniami umowy kredytu, gdzie bank nie tylko dokonuje wypłaty kredytu, ale dokonuje tego na określonych warunkach, przyjmując zobowiązanie do nieprzedstawiania żądania zwrotu tak wypłaconej kwoty (*verba legis*: oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych), o ile kredytobiorca prawidłowo realizuje postanowienia umowy. Mogę wyłącznie domniemywać, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wynika z przyjęcia — bez wnikania w istotę i charakter świadczeń banku w ramach umowy kredytu — że: „Ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. Sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie kondykcyjne. W takim też przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione (*accipiens*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (*solvens*) uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia”<sup>38</sup>. Takie stanowisko byłoby uprawnione wtedy, gdyby świadczenie banku sprowadzało się wyłącznie do wypłaty kwoty kredytu i mechanizmem rynkowym byłoby jednocześnie to, że „kredytobiorca” otrzymuje od banku bezpłatne finansowanie. Oczywiście jest, że świadczenie banku inkorporowane w ramach umowy kredytu sprowadzało się do pozyskania środków pieniężnych, następnie do ich wypłaty, jak i wreszcie do braku żądania ich natychmiastowego zwrotu w obliczu prawidłowego realizowania postanowień umowy kredytu przez kredytobiorcę.

Stanowisko aprobujące brak zwrotu kosztów poniesionych przez bank z tytułu bezumownego korzystania z kapitału przez „kredytobiorcę” oparte jest na błędnym założeniu dotyczącym ograniczenia wiązki świadczeń banku inkorporowanych w ramach umowy kredytu wyłącznie do pojedynczego świadczenia, jakim jest wypłata kwoty kredytu na rzecz kredytobiorcy i ograniczeniu się do przyjęcia, że sam fakt spełnienia świadczenia nienależnego uzasadnia roszczenia kondykcyjne<sup>39</sup>. Powyższe stanowisko oparte jest przy tym na nieprawidłowym założeniu, że nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione

(tj. *accipiens*), jak również czy majątek spełniającego świadczenie (tj. *solvens*) uległ zmniejszeniu. W konsekwencji stanowisko to powstało niejako w oderwaniu od tego, jak pozostałe nienależne świadczenia dokonane przez bank na rzecz „kredytobiorcy” wzbogaciły „kredytobiorcę” i jednocześnie zubożyły bank. W mojej ocenie nie uwzględniono również tego, że w judykaturze trafnie przyjmuje się, że: „Bezpodstawne wzbogacenie zachodzi wtedy, gdy w rezultacie określonego zdarzenia następuje przysposobienie dla jednej osoby kosztem innej, czyli gdy występuje zależność pomiędzy uzyskaniem przez wzbogaconego korzyści a doznaniem przez zubożonego uszczerbkiem majątkowym. Wzbogacenie i zubożenie muszą mieć wspólne źródło. Bezpodstawne wzbogacenie może być skutkiem różnego rodzaju przyczyn, może przy tym przybrać tak formę nabycia rzeczy i praw, jak i formę korzystania z cudzych usług. Również, co do zasady, w pojęciu wzbogacenia mieści się zaoszczędzenie wydatków, musi jednak to być uniknięcie takich wydatków, które wzbogacony obiektywnie musiałby ponieść”<sup>40</sup>. Natomiast w przypadku następczego stwierdzenia nieważności umowy kredytu materializuje się sytuacja, w której „kredytobiorca” obok wypłaty kwoty kredytu uzyskał od banku świadczenie w postaci możliwości dysponowania tymi środkami. Z drugiej strony, bank poniósł ubytek w majątku w postaci wypłaty kwoty kredytu i kosztów związanych z udzieleniem kredytu na warunkach określonych w umowie kredytu. Warto przypomnieć, że w przypadku bezpodstawnego wzbogacenia związanego z czynnościami bankowymi, w judykaturze wypracowano stanowisko nakazujące uwzględnianie przez sąd również kwestii kosztu kapitału. I tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29.11.2001 r. wskazał, że: „Zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią art. 405 KC wzbogacenie polega między innymi na bezpośrednim, lub nawet tylko pośrednim, przesunięciu wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, a zatem nie ulega wątpliwości, że zajęcie kont bankowych i przekazywanie wpływających na nie środków na konto Skarbu Państwa zwiększa majątek o kwotę tych właśnie środków i to niezależnie od tego, czy konto to było czy nie było oprocentowane. Gdyby było ono oprocentowane, korzyść ta jedynie byłaby większa o pobierane odsetki, zaś przy koncie nieoprocentowanym równała się zajęciem i przetrzymanym bez podstawy prawnej kwotom, które powinny wpływać na konto zubożonego zamiast na konto Skarbu Państwa i które Skarb Państwa, jako bezpodstawnie wzbogacony, miał obowiązek zwrócić”<sup>41</sup> (Księżak, 2020). Podobnie w judykaturze przyjmuje się to, że: „Nienależne świadczenie może być przedmiotem roszczenia określonego w art. 410 § 1 k.c. bez konieczności wykazywania, że wzbogaciło ono odbiorcę. W unormowaniu tym ustawodawca bowiem przesądził, że świadczenie nienależne jest źródłem roszczenia zwrotnego. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne polegające na spełnieniu świadczenia przeciwnego”<sup>42</sup>. Tym samym konieczne jest zawsze uwzględnienie



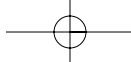
nie tylko pojedynczego świadczenia banku, ale wszystkich świadczeń banku, które zostały spełnione na rzecz „kredytobiorcy” w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (*condictio sine causa*). Nieważność czynności prawnej obliguje bowiem do zwrotu tego, co w jej wykonaniu zostało świadczone<sup>43</sup>, a nie tylko do zwrotu wybranych przez sąd świadczeń. W przeciwnym wypadku nie dojdzie do przywrócenia stanu równowagi majątkowej, a zatem realizacji celu, któremu służy instytucja bezpodstawnego wzbogacenia.

Należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku, opowiadając się w wyroku z 20.02.2020 r. za koncepcją braku zwrotu kosztów poniesionych przez bank z tytułu bezumownego korzystania z kapitału przez „kredytobiorcę”, wskazał *explicite*, że: „brak jest podstaw do tego, by kredytobiorca w ramach rozliczenia nieważnej umowy na podstawie przepi-

sów o nienależnym świadczeniu »płacił za korzystanie z pieniędzy«. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Sąd ten zdaje się bowiem mylić kwestię korzyści uzyskanych w rezultacie tzw. bezpodstawnego wzbogacenia z odsetkami z tytułu udostępnienia kapitału pieniężnego. Takie stanowisko jest tym bardziej zaskakujące, że Sąd w przedmiotowym wyroku wskazuje jednocześnie, że: „Roszczenie restytucyjne nie jest »czystym« zobowiązaniem pieniężnym i odsetki nie wchodzą tu w grę”. O ile zasadne jest to, że w przypadku roszczenia restytucyjnego nie można domagać się zapłaty odsetek, o tyle nie jest zrozumiałe dlaczego Sąd Apelacyjny w Białymstoku przyjmuje, że elementem roszczenia restytucyjnego nie jest zwrot korzyści związanych z wykorzystaniem kapitału pieniężnego na mocy umowy kredytu, która okazała się następnie nieważna (*ex tunc*).

## Przypisy/Notes

- <sup>1</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 20.02.2020 r., I ACa 635/19, Legalis.
- <sup>2</sup> Wyrok SA w Warszawie z 30.10.2013 r., VI ACa 244/13, Legalis.
- <sup>3</sup> Wyrok SN z 02.08.2007 r., V CSK 152/07, LEX nr 465613; Wyrok WSA we Wrocławiu z 10.05.2017 r., I SA/Wr 1348/16, Legalis; Wyrok SA w Krakowie z 31.01.2018 r., I ACa 912/17, Legalis.
- <sup>4</sup> Wyrok SA w Katowicach z 2.08.2018 r., I ACa 1193/17, Legalis; Wyrok SN-Izba Cywilna z 3.02.2016 r., V CSK 312/15, Legalis.
- <sup>5</sup> Wyrok SA w Lublinie z 27.11.2018 r., I AGa 110/18, Legalis.
- <sup>6</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 28.11.2019 r., I ACa 132/19, Legalis.
- <sup>7</sup> Wyrok SA w Warszawie z 24.02.2004 r., VI ACa 546/03, Monitor Prawniczy 10/2005.
- <sup>8</sup> Wyrok SN z 28.03.2012 r., V CSK 157/11, Legalis.
- <sup>9</sup> Wyrok SN-Izba Cywilna z 12.10.2018 r., V CSK 578/17, Legalis; Wyrok SA w Katowicach z 3.04.2018 r., V AGa 25/18, Legalis; Wyrok SA w Katowicach z 23.10.2013 r., I ACa 674/13, Legalis.
- <sup>10</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 27.01.2017 r., I ACa 742/16, Legalis; Wyrok SA w Białymstoku z 18.04.2014 r., I ACa 49/14, Legalis; Wyrok SA w Warszawie z 10.04.2019 r., I ACa 1/18, LEX nr 2668805.
- <sup>11</sup> Postanowienie SN-Izba Cywilna z 30.10.2018 r., II CSK 261/18, Legalis.
- <sup>12</sup> Wyrok SN z 12.03.2009 r., V CSK 371/08, Legalis.
- <sup>13</sup> Wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, Legalis.
- <sup>14</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 17.01.2014 r., I ACa 1446/13, Legalis.
- <sup>15</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 19.01.2018 r., I ACa 734/17, LEX nr 2449728.
- <sup>16</sup> Wyrok SN z 10.08.2006 r., V CSK 237/06, Legalis.
- <sup>17</sup> Wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, Legalis; Wyrok SN z 15.11.2019 r., V CSK 347/18, Legalis; Wyrok SN z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, Legalis; Wyrok SN z 18.09.2019 r., V CSK 152/19, Legalis.
- <sup>18</sup> Wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, Legalis; Wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134.
- <sup>19</sup> Wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, Legalis.
- <sup>20</sup> Wyrok SN z 9.04.2019 r., V CSK 52/18, Legalis; Wyrok SA w Białymstoku z 6.06.2013 r., I ACa 188/13, Legalis; Wyrok SA w Szczecinie z 05.12.2012 r., I ACa 605/12, Legalis.
- <sup>21</sup> Wyrok SN z 9.04.2019 r., V CSK 52/18, Legalis.
- <sup>22</sup> Wyrok SA w Poznaniu z 7.03.2018 r., I ACa 952/17, Legalis.
- <sup>23</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 12.10.2012 r., V ACa 684/12, Legalis.
- <sup>24</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 8.04.2019 r., V ACa 173/18, Legalis.
- <sup>25</sup> Wyrok SN z 02.08.2007 r., V CSK 152/07, Legalis; Wyrok SA w Łodzi z 09.06.2016 r., I ACa 1754/15, Legalis; Wyrok SN z 08.03.2018 r., II CSK 299/17, LEX nr 2508551.
- <sup>26</sup> Wyrok SN z 18.12.1968 r., I CR 448/68, LEX nr 6431; Wyrok SN z 22.11.2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791.
- <sup>27</sup> Wyrok SN z 28.04.1999 r., I CKN 1128/97, Legalis; Uchwała SN z 5.10.1974 r., III CZP 53/74, OSNCP 9/1975, poz. 131; Wyrok SN z 25.03.2004 r., II CK 89/03, LEX nr 175951.
- <sup>28</sup> Wyrok SN z 20.07.2007 r., I CSK 105/07, Legalis.
- <sup>29</sup> Wyrok SA w Krakowie z 31.01.2018 r., I ACa 912/17, Legalis; Wyrok SA w Białymstoku z 19.01.2018 r., I ACa 734/17, Legalis; Wyrok SA w Warszawie z 12.09.2013 r., I ACa 1375/12, LEX nr 1383538.
- <sup>30</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 11.12.2019 r., I ACa 756/18, Legalis.
- <sup>31</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 12.04.2019 r., I ACa 68/19, Legalis.
- <sup>32</sup> Wyrok SN z 17.04.2000 r., V CKN 32/00, LEX nr 52489; Wyrok SN z 19.03.2002 r., IV CKN 892/00, LEX nr 54380; Wyrok SN z 24.10.1974 r., II CR 542/74, OSP 6/1976, poz. 115.
- <sup>33</sup> Wyrok SN z 17.04.2000 r., V CKN 32/00, LEX nr 52429.
- <sup>34</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 11.12.2019 r., I ACa 756/18, Legalis; Wyrok SA w Poznaniu z 8.03.2018 r., I ACa 965/17, Legalis.
- <sup>35</sup> Wyrok SA w Warszawie z 13.03.2019 r., I ACa 681/18, Legalis.
- <sup>36</sup> Wyrok SA w Lublinie z 27.11.2018 r., I AGa 110/18, Legalis.



t. LXXIV • nr 2/2021 (872) • DOI 10.33226/0137-5490.2021.2.3

- <sup>37</sup> Wyrok SN z 10.10.2018 r., II PK 161/17, LEX nr 2563558; Wyrok SA w Warszawie z 5.11.2015 r., VI ACa 1381/15, LEX nr 1999275; Wyrok SA w Łodzi z 12.07.2013 r., I ACa 182/13, LEX nr 1345542.
- <sup>38</sup> Wyrok SA w Warszawie z 10.10.2019 r., I ACa 201/19, LEX nr 2747707; Wyrok SN z 15.05.2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794; Wyrok SA w Białymstoku z 30.10.2013 r., I ACa 452/13, Legalis; Wyrok SN z 24.11.2011 r., I CSK 66/11, LEX nr 1133784; Wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, Legalis.
- <sup>39</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 4.11.2015 r., I ACa 510/15, Legalis; Wyrok SA w Szczecinie z 07.05.2015 r., I ACa 1010/14, Legalis.
- <sup>40</sup> Wyrok SA w Katowicach z 27.02.2014 r., I ACa 1012/13, Legalis; Wyrok SA w Warszawie z 28.02.2019 r., I ACa 1708/17, Legalis.
- <sup>41</sup> Wyrok SN-Izba Cywilna z 29.11.2001 r., V CKN 1853/00, Legalis.
- <sup>42</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 3.07.2013 r., I ACa 716/12, Legalis.
- <sup>43</sup> Wyrok SA w Białymstoku z 12.04.2019 r., I ACa 68/19, Legalis.

## Bibliografia/References

### Literatura/Literature

- Dubis, J. (2019). Komentarz do art. 405 k.c. W: E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Gieroń, P. (2019). Jurydyczne skutki pominięcia klauzul abuzywnych (niedozwolonych, nieuczciwych) w warunkach umów o kredyt indeksowany do waluty obcej (CHF). *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (3). <https://doi.org/10.33226/0137-5490.2019.3.11>
- Jastrzębski, R. (2015). Kredyt hipoteczny w walucie zagranicznej: uwagi na marginesie tzw. frankowiczów. *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (9).
- Księżak, P. (2020). Komentarz do art. 405 k.c. W: K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 2A. Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa: C.H. Beck.
- Mularski, K. (2019). Komentarz do art. 410 k.c. W: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626*. Warszawa: C.H. Beck.
- Palczna, M. (2019). Obowiązki informacyjne konsumentów wobec kredytodawców jako przejaw odpowiedzialności udzielania kredytów. *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego*, (1), 8–12. <https://doi.org/10.33226/0137-5490.2019.1.2>
- Pietrzykowski, K. (2018). *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I*. Warszawa: C.H. Beck.
- Rzetecka-Gil, A. (2011). *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Sokołowski, T. (2014). Komentarz do art. 405 k.c. W: A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania — część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Trzaskowski, R. (2018). Komentarz do art. 405 k.c. W: J. Gudowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna*. Warszawa: Wolters Kluwer.

### Akty prawne/Legal acts

- Ustawa z 23.04.1964 r. — Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740).
- Ustawa z 29.08.1997 r. — Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357 ze zm.).

#### Dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

Profesor na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, adwokat w kancelarii Baker McKenzie, odpowiada za obszar regulacji rynków i instytucji finansowych.

#### Dr hab. Paweł Wajda, prof. UW

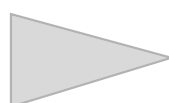
A professor at the Faculty of Law and Administration of the University of Warsaw, an advocate, as an of counsel in the Baker McKenzie law firm, he is responsible for the area of the financial services regulatory.

## Klub książki PWE

Z myślą o swoich Czytelnikach Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne stworzyło **Klub książki PWE**. W ramach członkostwa w Klubie proponujemy następujące udogodnienia i korzyści:

- ✓ szybkie zakupy;
- ✓ zakupy z rabatem;
- ✓ informacje o nowościach, promocjach, konkursach.

Po więcej informacji zapraszamy na stronę PWE:



[www.pwe.com.pl](http://www.pwe.com.pl)

